



Sygn. akt SNO 26/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Jacek Gudowski (sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w [...]

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 października 2014 r.

sprawy **B. P.**,

sędziego Sądu Okręgowego w [...],

w związku z odwołaniami obwinionego i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 17 lutego 2014 r.,

1. Zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:

- z opisu czynu przypisanego w pkt I eliminuje ustalenie o spowodowaniu rażącej przewlekłości postępowania w sprawie II Ca .../03;

- uchyla orzeczenie o karze dyscyplinarnej wymierzonej sędziemu B. P. za czyn przypisany w pkt I i na podstawie artykułu 108 § 2 zdanie drugie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.) umarza postępowanie w tym zakresie.

2. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

3. Kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Okręgowego w [...] B. P. został obwiniony o to, że:

1. w okresie od dnia 26 marca 2010 r. do dnia 1 marca 2011 r. nie sporządził w ustawowym terminie pisemnych uzasadnień wyroków w 51 sprawach Sądu Okręgowego, rozpoznanych w drugiej instancji, sygn. [...], czym w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 387 § 2 k.p.c.;
2. w okresie od dnia 18 listopada 2010 r. do dnia 1 marca 2011 r. przez długi okres nie podejmował czynności w 29 sprawach Sądu Okręgowego, sygn. [...], czym w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 6 k.p.c.;
3. w okresie od dnia 19 marca 2009 r. do dnia 24 maja 2011 r. w sprawie Sądu Okręgowego, sygn. akt II Ca .../09, nie sporządził uzasadnienia postanowienia z dnia 19 marca 2009 r. o odrzuceniu apelacji, czym w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 387 § 2 k.p.c.;
4. w okresie od lutego 2009 r. do dnia 18 marca 2009 r. nie zawiadomił Prezesa Sądu Okręgowego o toczącym się przeciwko niemu – jako dłużnikowi – postępowaniu egzekucyjnym w sprawie komornika przy Sądzie Rejonowym w [...], wszczętym na podstawie tytułu wykonawczego Sądu Rejonowego w [...], czym w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 90 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zm. – dalej: „Pr. o u.s.p.”);
5. w okresie od sierpnia 2011 r. do listopada 2011 r. doprowadził w sprawie egzekucyjnej komornika przy Sądzie Rejonowym w [...] do zajęcia swojego wynagrodzenia za pracę na podstawie tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w [...] z dnia [...] 2011 r., [...] nie powiadamiając Prezesa Sądu Okręgowego w [...] o toczącym się postępowaniu o wydanie tytułu wykonawczego i prowadzonym na jego podstawie postępowaniu egzekucyjnym, w którym występował jako dłużnik, czym w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 90 Pr. o u.s.p. oraz uchybił godności urzędu, nie stosując się do § 18 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów

(załącznik do uchwały nr 16/03 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.);

6. w dniach 26 marca, 20 maja oraz 3 i 17 czerwca 2011 r. prowadził zajęcia dydaktyczne w Akademii [...], pomimo że w tym samym czasie nie wykonywał pracy jako sędzia ze względu na zwolnienie lekarskie, czym uchybił godności urzędu;

7. w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 14 marca 2012 r., pomimo upływu okresu płatności, nie zwrócił Ł. M. pożyczonych od niego w dniu 28 września 2010 r. pieniędzy w kwocie 20 000 zł, czym uchybił godności urzędu, nie stosując się do § 18 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów (załącznik do uchwały nr 16/03 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.);

8. w okresie od dnia 1 maja 2009 r. do dnia 1 października 2012 r. po upływie terminu płatności zwrócił jedynie część pieniędzy – w kwocie 35 000 zł – pożyczonych od G. G., pomimo wezwań do zapłaty pozostałej części należności przez T., sp. z o.o., nabywcę wierzytelności G. G., a po wytoczeniu mu z tego powodu przed Sądem Rejonowym [...] przez T., sp. z o.o. sprawy o zapłatę kwoty 21 000 zł, doprowadził w sprawie w B. do zajęcia swego wynagrodzenia na pracę oraz wierzytelności z tytułu zasiłku chorobowego na podstawie tytułu wykonawczego Sądu Rejonowego [...] z dnia 13 kwietnia 2012 r., nie powiadamiając Prezesa Sądu Okręgowego o toczących się przeciwko niemu postępowaniach – upominawczym, o wydanie tytułu wykonawczego i egzekucyjnym – w których występował jako pozwany lub dłużnik, czym uchybił godności urzędu, nie stosując się do § 18 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów oraz w sposób oczywisty i rażąco naruszył art. 90 Pr. o u.s.p., tj. o przewinienia służbowe przewidziane w art. 107 § 1 Pr. o u.s.p.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] uznał obwinionego za winnego czynów zarzucanych mu w pkt 1 wniosku, w pkt 2 – z tym że wyeliminował ustalenia dotyczące rażącej przewlekłości w sprawie II Ca ..., a w sprawie II Cz .../10 ustalił datę początkową na dzień 27 grudnia 2010 r. – oraz w pkt 3, z tym że przyjął końcową datę czynu na dzień 1 marca 2011 r., przy czym ustalił, że obwiniony dopuścił się tych czynów mając w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, natomiast obniżoną w stopniu znacznym

zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, a ponadto przyjął, że stanowią one ciąg przewinień służbowych wyczerpujący znamiona art. 107 Pr. o u.s.p. w związku z art. 31 § 2 k.k. i za to na mocy art. 109 § 1 pkt 2 Pr. o u.s.p. wymierzył mu za te czyny, przy czym odnośnie do czynu opisanego w pkt 1 w zakresie spraw [...] na mocy art. 108 § 2 Pr. o u.s.p. umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Ponadto uznał obwinionego B. P. za winnego tego, że w okresie od lutego 2009 r. do dnia 18 marca 2009 r. nie zawiadomił Prezesa Sądu Okręgowego o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym w sprawie sygn. akt [...] komornika przy Sądzie Rejonowym w [...] na podstawie tytułu wykonawczego Sądu Rejonowego w [...], w którym występował jako dłużnik, czym w sposób oczywisty i rażąco naruszył art. 90 Pr. o u.s.p., oraz ustalił, że obwiniony dopuścił się tego czynu mając w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu, natomiast obniżoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, tj. przewinienia służbowego wyczerpującego znamiona art. 107 § 1 Pr. o u.s.p. w związku z art. 31 § 2 k.k. i na mocy art. 108 § 2 Pr. o u.s.p. umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Uznał także obwinionego za winnego czynów zarzucanych w pkt 5, 7 i 8 wniosku, ustalając, że obwiniony dopuścił się ich mając w pełni zachowaną zdolności rozpoznania znaczenia czynu, natomiast obniżoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, a ponadto przyjął, że stanowią ciąg przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona art. 107 § 1 Pr. o u.s.p. w związku z art. 31 § 2 k.k. i za to na mocy art. 109 § 1 pkt 2 Pr. o u.s.p. wymierzył obwinionemu karę nagany.

Obwiniony został natomiast uniewinniony od popełnienia czynu opisanego w pkt 6 wniosku.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że opóźnienie w sporządzeniu uzasadnień w sprawach wymienionych w pkt 1 wniosku nie ulega wątpliwości. Dotyczyło ono 51 spraw i wynosiło od 2 do 84 dni, przy czym nierzadkie były opóźnienia wynoszące ponad 40, 50 i 60 dni. Jest także bezsporne, że obwiniony był już karany dyscyplinarnie za nieterminowe sporządzanie uzasadnień w 81 sprawach i doprowadzenie do przewlekłości postępowania w

jednej sprawie; wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 23 listopada 2010 r., utrzymanym w mocy przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 16 marca 2011 r., SNO 4/11, ukarano go karą upomnienia. Bezsporne jest również to, że w czasie tego postępowania dyscyplinarnego i bezpośrednio po jego zakończeniu, a więc w okresie od dnia 26 marca 2010 r. do dnia 1 marca 2011 r., czyli do czasu podjęcia leczenia psychiatrycznego, obwiniony nadal uchybiał w sposób oczywisty i rażący ustawowym terminom do sporządzania uzasadnień. Do obwinionego były kierowane pisma nadzorcze Przewodniczącego Wydziału i Prezesa Sądu Okręgowego w [...] o niezwłoczne sporządzenie uzasadnień.

Obwiniony przyznał, że dopuścił się zwłoki w sporządzaniu uzasadnień orzeczeń w sprawach wymienionych we wniosku, nie kwestionując też rozmiaru opóźnień w poszczególnych sprawach. W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, przyznanie obwinionego znalazło potwierdzenie w materiale dowodowym, a zwłaszcza w kserokopii kontrolki uzasadnień. Uchybienia w tym zakresie obwiniony tłumaczył trudną sytuacją osobistą i złym stanem zdrowia.

W zakresie zarzutu opisanego w pkt 2 wniosku ustalono, że obwiniony we wskazanym okresie w ogóle nie sporządził pisemnych uzasadnień orzeczeń w 20 sprawach. Prezes Sądu Okręgowego pismem nadzorczym z dnia 17 lutego 2011 r. wzywał go do niezwłocznego sporządzenia uzasadnień w tych sprawach pod rygorem skierowania do rzecznika dyscyplinarnego żądania, o jakim mowa w art. 114 § 1 Pr. o u.s.p. Akta spraw zostały przez sędziego zwrócone w okresie od kwietnia do lipca 2011 r., tj. w czasie gdy przebywał już na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, a niesporządzone uzasadnienia sporządzili członkowie składu orzekającego. Terminy sporządzenia uzasadnień w kilku z tych spraw zostały przekroczone o ponad 60 dni.

Ponadto postępowanie dowodowe wykazało, że we wskazanym w zarzucie okresie obwiniony nie podejmował jakichkolwiek czynności w przydzielonych mu sprawach. Ustalono, że beczynność dotyczyła 11 spraw, a okresy beczynności wahały się od 9 do 90 dni, przy czym niejednokrotnie przekraczały 30 i więcej dni. Pismo nadzorcze Prezesa Sądu z dnia 17 lutego 2011 r. dotyczyło także tych spraw.

Obwiniony przyznał się do omawianego zarzutu i podniósł, że przed podjęciem leczenia – ze względu na stan, w jakim się znajdował – miał nie tylko problemy z terminowością pisania uzasadnień, ale także z podejmowaniem innych czynności. Wskazał, że wcześniej bardzo dobrze wypełniał swoje obowiązki orzecznicze, nigdy nie odmawiał dodatkowej pracy, a liczba załatwianych przez niego spraw była jedną z najwyższych w wydziale. Obwiniony nie kwestionował też okresów bezczynności, przyznając, że na przewlekłość postępowania mogło mieć wpływ to, iż akta kilku spraw zabrał do domu i zwrócił dopiero w czerwcu 2011r., i gdyby nie to, sprawy byłyby zapewne załatwione wcześniej. Obwiniony jedynie w sprawie sygn. akt II Ca .../09 kwestionował to, że doszło do przewlekłości postępowania, a w sprawie sygn. akt II Ca .../03 podniósł, że nie jest pewien, kiedy otrzymał akta.

W zakresie zarzutu opisanego w pkt 3 wniosku ustalono, że obwiniony nie sporządził w terminie uzasadnienia postanowienia o odrzuceniu apelacji w sprawie sygn. akt II Ca .../09, mimo wydanego mu w tym zakresie w dniu 2 czerwca 2009 r. przez Przewodniczącego Wydziału polecenia oraz mimo sześciokrotnego przedłożenia akt, także celem podjęcia innych czynności, które obwiniony wykonywał. Po przejściu obwinionego na zwolnienie lekarskie uzasadnienie postanowienia sporządził inny członek składu.

Obwiniony, powołując się na brak dostępu do akt, wyjaśnił, że nie ma powodów do kwestionowania faktu niesporządzenia uzasadnienia. Na rozprawie nie przyznał się jednak do popełnienia tego czynu, podnosząc, że pamięta tylko to, iż wydał jakieś orzeczenie w omawianej sprawie, które nie podlegało uzasadnieniu, z tym że nie było to postanowienie o odrzuceniu apelacji, ale inne, przy czym skład orzekający uważał, że nie podlega ono uzasadnieniu z urzędu, ale Prezes miał inne zdanie. Po okazaniu akt II Ca .../09 wyjaśnił, że najprawdopodobniej nastąpił błąd w treści protokołu i treści samego postanowienia; stwierdził, że postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym i nie wymagało uzasadnienia, nie sygnalizował jednak nikomu konieczności dokonania sprostowania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że obwiniony, nie kwestionując w zasadzie popełnienia zarzucanych mu czynów, podniósł, iż przyczyną zaniedbywania wykonywania obowiązków służbowych w okresach

wskazanych we wniosku była jego skomplikowana sytuacja życiowa i rozpoznana u niego głęboka depresja, w związku z którą – w okresie od dnia 2 marca do dnia 29 sierpnia 2011 r. – był na zwolnieniu lekarskim, zatem „raczej nie ponosi winy”. Wyjaśnił, że ten stan miał bezpośredni wpływ na jego pracę i nieterminowe wywiązywanie się z nałożonych na niego obowiązków. W szczególności wyjaśnił, [...].

W tej sytuacji obwiniony wyprowadził się od konkubiny, zwłaszcza że posądzała go także o [...], z czego się później wycofała, i chociaż myślał, iż może normalnie żyć i funkcjonować, zmuszony był udać się do psychiatry i poddać leczeniu. Przyznał, że w czasie postępowania dyscyplinarnego przed Sądem Apelacyjnym - Sądem Dyscyplinarnym w [...] nie pisał w terminie uzasadnień, ale już wtedy miał problemy w podejmowaniu decyzji, co przekładało się bezpośrednio na pracę zawodową i opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień. W tym okresie nie był w stanie zmusić się do tego, żeby wykonywać swoją pracę prawidłowo. Podniósł, że nie informował współpracowników o swojej sytuacji osobistej, ponieważ [...].

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał, że wyjaśnienia obwinionego dotyczące stanu psychicznego, w jakim znajdował się w czasie popełniania zarzucanych mu czynów, mają potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności opinii sądowo-psychiatrycznej. Biegli psychiatrzy rozpoznali u obwinionego zaburzenia adaptacyjne o obrazie lękowo-depresyjnym, uznając, że w okresie objętym postępowaniem jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu była w pełni zachowana, jednak ze względu na nasilenie objawów lękowo-depresyjnych oraz związanych z nimi zaburzeń sfery afektywno-wolitionalnej zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była obniżona w stopniu znacznym. Wprawdzie w opinii sądowo-psychiatrycznej wydanej w dniu 16 czerwca 2012 r. biegli przyjęli jedynie ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność opiniowanego do pokierowania swoim postępowaniem, nie dysponowali jednak pełną dokumentacją leczenia psychiatrycznego, która została uzupełniona już w czasie postępowania przed Sądem. Z tej dokumentacji – jak podkreślili biegli – wynika, że w czasie leczenia psychiatrycznego występowała u obwinionego znaczna dynamika nasilenia objawów depresyjnych i lekarz prowadzący odnotował

długo utrzymujące się zaburzenia napędu, objawy awolucji z przeżywaniem poczucia bezradności i zagubienia. Biegli wskazali, że z zaświadczenia lekarza psychiatry wynikało, iż niezdolność do wykonywania obowiązków zawodowych przez obwinionego występowała już przed zgłoszeniem się na leczenie psychiatryczne w marcu 2011 r. Zdaniem biegłych, u obwinionego wystąpiła długotrwała reakcja sytuacyjna, której źródłem jest trudna sytuacja życiowa i osobista mająca początek co najmniej od połowy 2010 r. Jednocześnie biegli wskazali, że przez trudną sytuację należy rozumieć to, iż obwiniony przez długi okres był zaangażowany w bliskie relacje z kobietą, w wyniku których powstały różne trudne sytuacje, wpływające niekorzystnie na funkcjonowanie obwinionego [...].

Biegli uznali, że w całym okresie objętym postępowaniem dyscyplinarnym zdolność opiniowanego do pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym. Podkreślili, że trudno precyzyjnie odnieść się do konkretnych dat, brali jednak pod uwagę specyfikę pracy sędziego. Uznali, że ta praca wymaga dużej koncentracji, inicjatywy, dużego krytycyzmu myślenia, systematyczności i – mówiąc najogólniej – napędu, czyli sprawnej sfery motywacyjno-dążeńiowej. U obwinionego występowała tymczasem zmienność nastroju, osłabienie napędu do działania, a utrzymywanie się przewlekłej sytuacji stresowej sprzyjało objawom depresji reaktywnej. Efektywność pracy opiniowanego była w tym okresie upośledzona; obwiniony wykonywał tylko część obowiązków, a mimo to przyjmował je w nadmiernym rozmiarze. Biegli wskazali, że niepoinformowanie przełożonych i kolegów o swoim stanie było psychologicznym mechanizmem obronnym, podobnie jak to, że podejmował nadmierne obowiązki. Aktem obronnym było także zbyt późne zgłoszenie się do psychiatry, we wstępnej fazie choroby bowiem pojawiają się działania kompensacyjne, mające na celu ukrycie zaburzeń i dysfunkcji.

Jednocześnie biegli podkreślili, że depresja może być diagnozowana jako choroba psychiczna, jeżeli powstaje bez przyczyn zewnętrznych, ale depresja rozpoznana u obwinionego była reakcją organizmu na stres, którego ilość przekroczyła możliwości kompensacyjne, a związku z tym nie może być traktowana jako choroba psychiczna.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dostrzegł, że opinia biegłych psychiatrów koreluje z zeznaniami świadka S. J., Przewodniczącego Wydziału [...] Sądu Okręgowego w [...]. Zeznał on, że u obwinionego wystąpił moment załamania zarówno w związku z terminowością sporządzania uzasadnień, jak i terminowością podejmowania innych czynności, w tym rozstrzygania spraw na posiedzeniu niejawnym. Zauważył, że obwiniony miał problemy, ponieważ nie pojawiał się codziennie w pracy, zmieniło się jego zachowanie, był przygnębiony, niepunktualny, unikał kontaktów i w sposób niejasny próbował tłumaczyć swoją sytuację osobistą. Świadek S. J. wydawał w tym okresie pisemne zarządzenia nadzorcze; obwiniony kwitował ich odbiór, ale reakcja była niewystarczająca, zawiadomił więc Prezesa Sądu Okręgowego. W pewnej chwili obwiniony przeszedł na długotrwałe zwolnienie, wystawione przez lekarza psychiatrę, świadek wydał więc zarządzenie, aby zaległe uzasadnienia sporządzili inni sędziowie składu orzekającego, jak też podjęli niezwłocznie czynności w zaległych sprawach, przy czym w większości akt spraw, w których wystąpiła bezczynność, obwiniony zwrócił dopiero w czerwcu 2011 r.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że postępowanie dowodowe w pełni uzasadnia ustalenie, iż obwiniony dopuścił się czynu opisanego w pkt 1, tj. oczywistej i rażącej obrazy przepisów procesowego prawa cywilnego (art. 387 § 2 k.p.c.). Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, oczywistość naruszenia prawa należy odnosić do rodzaju i rozmiaru błędu popełnionego przy stosowaniu prawa lub wykładni prawa. O tym zaś, że obraza prawa jest oczywista można mówić wtedy, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia i gdy bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis, a rozumienie określonego przepisu prawa nie budzi wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. Określenie „rażąca” odnosi się natomiast dla skutków obrazy prawa, zatem popełniony błąd musi narażać na szwank prawa i istotne interesy stron lub innych osób biorących udział w postępowaniu albo powodować szkodę. Oczywista i rażąca obraza może dotyczyć także przepisów o charakterze instrukcyjnym, a więc terminowości sporządzania uzasadnień, jest to bowiem jeden z najczęściej występujących deliktów dyscyplinarnych o dużym nasileniu stopnia szkodliwości ze względu na negatywny

odbiór społeczny. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień przez obwinionego wynosiły do 91 dni i jakkolwiek w kilku przypadkach opóźnienia – jako pojedyncze przypadki – nie mogłyby być uznane za rażąco nadmierne, to jednak decydujące jest to, że naruszanie terminów było stałą praktyką obwinionego. Liczba spraw, w których doszło do opóźnień, jak i ich rozmiar spowodował negatywne skutki w sferze funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, naruszył jego powagę i zdolność do gwarantowania stronom prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, obwiniony dopuścił się także czynu zarzucanego w pkt 2, dowody wykazały bowiem, że w okresie objętym zarzutem w 30 sprawach obwiniony nie podejmował czynności, przy czym opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień wynosiły do 68 dni, natomiast opóźnienia w podejmowaniu czynności do 90 dni. Notoryczne niewywiązywanie się z obowiązków służbowych przez obwinionego nie tylko dezorganizowało pracę wydziału, ale doprowadziło do zaległości, których usuwaniem byli obciążani inni sędziowie. Powodowało to podważenie zaufania stron do wymiaru sprawiedliwości oraz wiarę w sprawność postępowania, tymczasem sprawność i szybkość postępowania jest jedną z podstawowych zasad postępowania cywilnego, na którą ustawodawca, zwłaszcza w ostatnim okresie, kładzie szczególny nacisk.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, rozważając czyn opisany w pkt 3, stwierdził, że postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym podlegało uzasadnieniu z urzędu, czego obwiniony też nie kwestionuje. Nie podważa on również tego, że przekonanie o tym, iż postanowienia zapadło na posiedzeniu jawnym jest tylko jego domniemaniem. W związku z tym Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że obwiniony dopuścił się oczywistej i – uwzględniając czasokres, w którym nie sporządzono uzasadnienia, wynoszący ok. dwóch lat – rażącej obrazy przepisów procesowego prawa cywilnego (art. 387 § 2 k.p.c.). Za niewątpliwie uznał popełnienie przez obwinionego służbowego przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 107 § 1 Pr. o u.s.p., przy czym ustalił datę końcową czynu na dzień 1 marca 2011 r., gdyż od dnia 2 marca 2011 r. obwiniony przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim.

Uznając obwinionego za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt 1, 2 i 3, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął, że stanowią one ciąg popełnianych w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, przewinień służbowych opisanych w art. 107 § 1 Pr. o u.s.p. Wprawdzie art. 128 Pr. o u.s.p. stanowi, że w sprawach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio jedynie przepisy kodeksu postępowania karnego, jednakże w orzecznictwie przyjmuje się, iż odpowiedzialność dyscyplinarna z istoty dotyczy określonych czynów (zachowań), dlatego w drodze analogii należy formułować zarzuty i kwalifikować przewinienia dyscyplinarne według zasad właściwych dla odpowiedzialności typu karnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, różne zachowania (czyny) polegające na odmiennych sposobach działania (zaniechania), w innym czasie i miejscu, powinny być więc kwalifikowane jako odrębne przewinienia służbowe, za które należy – w razie uznania winy – wymierzać odrębne kary dyscyplinarne (podobnie jak przy zbiegu przestępstw – art. 85 k.k.), przy czym nie ma podstaw do stosowania przepisów kodeksu karnego dotyczących kary łącznej. Możliwa jest jednak konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań, dokonanych w krótkich odstępach czasu, podobnie jak ciąg przestępstw (art. 91 k.k.).

Wymierzając obwinionemu karę nagany Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny podniósł, że art. 109 § 1 Pr. o u.s.p. zawiera katalog kar dyscyplinarnych usystematyzowanych według abstrakcyjnie ukształtowanego stopnia dolegliwości; od kary najłagodniejszej do najsurowszej. Układ ten pośrednio wskazuje na ustawowe preferencje w wyborze rodzaju kary dyscyplinarnej, przy uwzględnieniu rodzaju, rozmiaru, liczby i stopnia zawinienia deliktów dyscyplinarnych. Ponadto Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uwzględnił, że żądana przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego kara przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe jest szczególnie dolegliwa ze względu na skutki jej wymierzenia. W związku z tym przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, że kara ta powinna być wymierzana za najcięższe przewinienia służbowe, niewymagające jednak eliminacji ze służby (np. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 marca 2010 r., SNO 10/10, OSNSD 2010, poz. 22).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że skala i ciężar gatunkowy przewinień służbowych przypisanych obwinionemu jest znaczny. Nie można także pomijać okoliczności obciążających, a w szczególności uprzedniej karalności dyscyplinarnej obwinionego, a także charakteru i znaczenia naruszonych przepisów, przy uwzględnieniu ujemnych skutków procesowych dla stron w postaci przewlekłości postępowania. Mimo to – zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego – wymierzenie obwinionemu wnioskowanej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe byłoby represją nadmierną i zbyt surową. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wziął przede wszystkim pod uwagę to, że obwiniony w ostatnich latach znajdował się w przewlekłej trudnej sytuacji osobistej, a w wyniku nasilenia objawów depresyjnych wystąpiła u niego głęboka dezintegracja wszystkich sfer życia, w tym zawodowego. Osłabiło to w znacznym stopniu wpływ obwinionego na zdolność pokierowania swoim postępowaniem. W tej sytuacji, zważywszy na zasadę

zachowania współmierności kary do stopnia zawinienia, przy przyjęciu działania obwinionego w stanie ograniczonej poczytalności, wina obwinionego jest – zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego – w poważnym stopniu zmniejszona.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odwołał się do art. 31 § 2 k.k., który umożliwia nadzwyczajne złagodzenie kary, jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona. Unormowanie to umożliwia miarkowanie kary w postępowaniu dyscyplinarnym i powinno wpływać na jej wymiar.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zaakcentował również to, że obwiniony przyznał się do popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt 1 i 2, a w czasie postępowania dyscyplinarnego wykazał właściwą postawę. Znaczenie miała także pozytywna opinia Przewodniczącego Wydziału, który podkreślił, że obwiniony jest bardzo dobrym, wyróżniającym się sędzią i nie ma zastrzeżeń do jego pracy orzeczniczej. Po powrocie ze zwolnienia lekarskiego i urlopu wypoczynkowego w dniu 1 października 2011 r. obwiniony znacznie poprawił terminowość czynności, a przypadki opóźnień były nieznaczne. Odpowiednio też reagował na ustne monity i nie było konieczności kierowania do niego pism nadzorczych. Obecna ocena pracy

obwinionego także jest pozytywna; od końca 2011 r. sytuacje będące podstawą wniosku dyscyplinarnego uległy nieomal całkowitemu wyeliminowaniu. Obwiniony pracuje systematycznie, osiąga bardzo dobre wyniki statystyczne, przekraczające średnią wydziału. Bierze udział w naradach, a uzasadnienia sporządzone są w przeważającej mierze w ustawowym terminie.

Reasumując, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał, że wobec przewagi licznych okoliczności łagodzących uzasadnione jest wymierzenie obwinionemu kary łagodniejszej, tj. kary nagany. Kara ta powinna być dla obwinionego ostatnim ostrzeżeniem i czynnikiem mobilizującym do lepszego wykonywania ciężących na nim obowiązków.

W zakresie zarzutu zawartego w pkt 4 wniosku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony nie zawiadomił Prezesa Sądu Okręgowego o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu egzekucyjnym w sprawie KM .../09 prowadzonym przez komornika przy Sądzie Rejonowym w [...] o egzekucję kwoty 5389, 42 zł z odsetkami na rzecz wierzyciela Bank [...] S.A. O wszczęciu egzekucji i zajęciu wynagrodzenia obwiniony został zawiadomiony w dniu 13 lutego 2009 r. i w tym też dniu – wobec dokonanej zapłaty – zajęcie cofnięto, a w dniu 18 marca 2009 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone.

Obwiniony przyznał się do tego zarzutu, wyjaśniając, że jakkolwiek nie powiadomił Prezesa Sądu Okręgowego o postępowaniu, w którym występował jako strona, to bezzwłocznie, z chwilą zawiadomienia go o wszczęciu postępowania egzekucyjnego i zajęciu wynagrodzenia za pracę, spłacił egzekwowane należności i pokrył koszty. Wyjaśnił również, że o egzekucji przeciwko niemu poinformował Prezesa Sądu Okręgowego ustnie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, popełnienie przez obwinionego przewinienia służbowego, o którym mowa w art. 107 § 1 P. o u.s.p., jest wobec naruszenia obowiązku określonego w art. 90 P.r o u.s.p. oczywiste. Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności to, że nie był to incydentalny przypadek, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał to przewinienie za rażące. Z obowiązku pisemnego zawiadomienia Prezesa o toczącej się sprawie sądowej, w której występuje jako strona, sędziego nie zwalnia to, że Prezes

z innych źródeł wie o toczącym się postępowaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2003 r., SNO 72/03, OSNSD 2003 nr 2, poz. 66 i z dnia 22 marca 2012 r., SNO 11/12, niepubl.).

Z tych względów Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego za winnego przewinienia służbowego wyczerpującego znamiona art. 107 § 1 Pr. o u.s.p. w związku z art. 31 § 2 k.k. i na mocy art. 108 § 2 Pr. o u.s.p. umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wyjaśnił, że zgodnie z art. 108 § 1 Pr. o u.s.p. po upływie trzech lat od chwili czynu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, natomiast w razie wszczęcia go przed upływem tego terminu, przedawnienie dyscyplinarne następuje z upływem pięciu lat od chwili czynu. Jeżeli jednak przed upływem terminu, o którym mowa w § 1, sprawa nie została prawomocnie zakończona, sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarzając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wskazał, że w rozpoznawanej sprawie postępowanie dyscyplinarne wszczęto przed upływem trzech lat od chwili czynu, a zatem spełnione zostało wymaganie przewidziane w art. 108 § 1 Pr. o u.s.p. Po upływie trzech lat od czynu, a przed upływem pięciu lat, tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, możliwe jest natomiast, stosownie do art. 108 § 2 Pr. o u.s.p., wydanie wyroku stwierdzającego popełnienie przez obwinionego sędziego przewinienia dyscyplinarnego, przy jednoczesnym umorzeniu postępowania w przedmiocie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

W zakresie zarzutów opisanych w pkt 5, 7 i 8 wniosku, dotyczących zaciągania pożyczek i dalszych zajęć egzekucyjnych, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony w okresie od sierpnia do listopada 2011 r. doprowadził do kolejnego zajęcia swojego wynagrodzenia za pracę i wierzytelności z tytułu zasiłku chorobowego, jednak nie powiadomił Prezesa Sądu Okręgowego ani o postępowaniu o wydanie tytułu wykonawczego, ani o prowadzonej później na jego podstawie egzekucji kwoty ponad 130 000 zł i odsetek w wysokości ponad 4500 zł na rzecz wierzyciela Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej [...]. Obwiniony przyznał się do popełnienia tego czynu, podnosząc, że dopuścił się

zarzucanych zaniechań w czasie, w którym przeżywał trudny okres i podjął leczenie psychiatryczne.

W odniesieniu do zarzutu opisanego w pkt 7 Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 14 marca 2012 r. obwiniony nie zwrócił Ł. M. pożyczonej od niego w dniu 28 września 2010 r. kwoty 20 000 zł, pomimo upływu terminu płatności oraz monitów wierzyciela. Ł. M., mając problemy z odzyskaniem pożyczki i ze skontaktowaniem się z obwinionym, powiadomił o tym Prezesa Sądu Okręgowego. Obwiniony przyznał się do popełnienia tego czynu, podnosząc, że pożyczka przeznaczona była na remont mieszkania należącego do rodziców konkubiny. Konkubina, mimo obietnicy, nie wyprowadziła się do tego mieszkania, co pozbawiło go możliwości odzyskania zwrotu nakładów poczynionych na mieszkanie.

W zakresie czynu opisanego w pkt 8 Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony w okresie od dnia 1 maja 2009 r. do dnia 1 października 2012 r., , po upływie terminu płatności, zwrócił jedynie część pożyczki zaciągniętej od G. G., pomimo wezwań spółki T., która nabyła wierzytelność z tego tytułu. Tym samym doprowadził do wytoczenia mu z tego powodu procesu przed Sądem Rejonowym [...], a następnie do zajęcia wynagrodzenia za pracę oraz wierzytelności z tytułu zasiłku chorobowego, nie powiadamiając o tym Prezesa Sądu Okręgowego w [...].

Obwiniony przyznał się do tego czynu, podnosząc, że kontaktował się z prezesem zarządu spółki T. w sprawie cofnięcia zajęcia, ale został poinformowany, iż taka możliwość istnieje jedynie pod warunkiem, że spłaci całą zaległość, a on takiej możliwości nie miał.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał, że czyny opisane w pkt 5, 7 i 8 stanowią uchybienie godności urzędu przewidziane w art. 107 § 1 Pr. o u.s.p. W orzecznictwie przyjmuje się, że zachowanie sędziego polegające na zaciąganiu pożyczek, niespłacaniu ich i doprowadzeniu do przymusowej egzekucji uchybia godności sędziego, gdyż godzi w jego prestiż i podaje w wątpliwość nieskazitelność jego charakteru, jest więc jest przewinieniem dyscyplinarnym określonym w wymienionym przepisie w związku z § 18 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów (wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2007 r., SNO 60/07, OSNSD 2007, nr 1, poz. 12).

W związku z tym Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego za winnego czynów zarzuconych mu w pkt 5, 7 i 8 wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, ustalając, że obwiniony dopuścił się ich mając w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, natomiast obniżoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, oraz przyjmując, że stanowią ciąg popełnianych w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu przewinień dyscyplinarnych opisanych w art. 107 § 1 Pr. o u.s.p. w związku z art. 31 § 2 k.k. i na mocy art. 109 § 1 pkt 2 Pr. o u.s.p. wymierzył obwinionemu karę nagany.

Wskazał też, że jakkolwiek skala i ciężar gatunkowy przewinień dyscyplinarnych przypisanych obwinionemu w tym zakresie jest znaczny, a okoliczności ich popełnienia muszą być ocenione negatywnie, to jednak wymierzenie obwinionemu kary przeniesienia na inne miejsce służbowe – podobnie i z tych samych przyczyn, jak w wypadku czynów opisanych w pkt 1 i 2 – byłoby represją nadmierną i zbyt surową. Również w tym przypadku – wobec zaistnienia wielu okoliczności łagodzących, w tym zaistnienia istotnego elementu zmniejszającego stopień winy obwinionego (stan psychiczny) – adekwatną reakcją jest kara nagany.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinionego od popełnienia czynu opisanego w punkcie 6 wniosku. Obwiniony konsekwentnie nie przyznawał się do tego zarzutu, wyjaśniając, że gdy otrzymał pierwsze zwolnienie lekarskie zgłosił się na uczelni w wydziale dydaktycznym z prośbą o zmianę terminów zajęć, ponieważ nie wiedział, jak długo będzie korzystał ze zwolnienia. Terminy te zostały zmienione i jakkolwiek spotkał się ze studentami, to jednak nie prowadził zajęć, lecz tylko przekazał im, jaki jest zakres wymagań egzaminatora, i poprosił, żeby samodzielnie przygotowali poszczególne partie materiału. Za spotkanie ze studentami nie pobrał wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne, zwłaszcza że znalazły potwierdzenie w informacji nadesłanej przez Akademię [...]. Wynika z niej, że zajęcia przewidziane na dzień 26 lutego 2011 r. (przed zwolnieniem lekarskim) odbyły się w terminie ustalonym planem zajęć, natomiast na ustną prośbę sędziego dokonano zmiany pozostałych terminów zajęć. Wprawdzie potwierdzono też, że zajęcia w zmienionym terminie zostały wykonane,

jednak przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nie było to, że wprowadził uczelnię w błąd.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego obwiniony wniósł odwołanie nazwane „apelacją”, zaskarżając go w części, w jakiej uznano go za winnego czynu zarzucanego w punkcie 3, a tym samym w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej, w części, w jakiej wymierzono mu karę dyscyplinarną za czyny zarzucane w pkt 1 i 2, w całości, przez uznanie go winnym popełnienia czynów zarzucanych w pkt 5 i 8, a tym samym w zakresie wymierzenia mu za te czyny kary dyscyplinarnej, a w części dotyczącej czynu zarzucanego w pkt 7 przez wymierzenie mu kary dyscyplinarnej za ten czyn.

Obwiniony wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, tj. w zakresie czynu zarzucanego mu w pkt 3 o uniewinnienie, a w razie uznania za winnego, o umorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. W zakresie czynów zarzucanych mu w pkt 1 wniósł o umorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej, co do wszystkich czynów, a w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt 2 wniósł o umorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej w odniesieniu do wszystkich czynów. Wniósł również o uniewinnienie od zarzutu popełnienia czynów opisanych w pkt 5 i 8, polegających na niepowiadomieniu Prezesa Sądu Okręgowego w [...] o czynnościach procesowych podjętych w stosunku do niego, czym doprowadził do zajęcia wynagrodzenia za pracę, a także o umorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej w zakresie czynu zarzucanego mu w pkt 7.

Zarzucił, że wydając zaskarżony wyrok, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny naruszył przepisy prawa materialnego, a w szczególności art. 90 i 108 Pr. o u.s.p. przez wadliwą interpretację i uznanie, że niezawiadomienie Prezesa Sądu Okręgowego skutkowało doprowadzeniem do zajęcia wynagrodzenia, a także przepisy prawa procesowego, tj. art. 438 pkt 3 k.p.k., przez błąd w ustaleniach stanu faktycznego, który nastąpił na skutek uznania, że początkiem biegu przedawnienia karalności jest dzień 1 marca 2011 r., wskazany jako data końcowa, a nie początkowa, od której obwiniony nie podejmował czynności w sprawach będących przedmiotem zarzutów, podczas gdy w jego ocenie z treści wskazanego przepisu wynika, że jeżeli od daty popełnienia czynu upłynął termin trzech lat, sąd dyscyplinarny

orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego i umarza postępowanie w zakresie wymierzenia kary, a tym samym Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny dokonał błędnego ustalenia stanu faktycznego, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego zastosowania art. 108 ust. 2 Pr. o u.s.p. w zakresie pojęcia daty popełnienia przewinienia, a przez to wadliwego rozstrzygnięcia przez nieumorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej za wskazane czyny.

Obwiniony zarzucił również, że przyjęcie ciągu przewinień w tym zakresie nie miało podstaw, skoro nie wykazano, aby obwiniony podjął te zachowania z góry powziętego zamiaru; co więcej, żadnego postępowania dowodowego w tym zakresie nie prowadzono. W odniesieniu do uznania go za winnego popełnienia czynu polegającego na braku podjęcia czynności w sprawie II Ca .../03 wymienionej w pkt 2 wskazał, że od dnia 14 lutego 2008 r. postępowanie apelacyjne w tej sprawie było zawieszono na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., stąd ewentualna czynność polegająca na umorzeniu postępowania odwoławczego mogła nastąpić najwcześniej w dniu 15 lutego 2011 r., tj. po upływie trzech lat od daty jego zawieszenia. Podjęcie czynności przed tym dniem nie mogło nastąpić, co wynika z art. 179 § 3 k.p.c. Tym samym stawianie zarzutu o braku podjęcia czynności pomiędzy dniem 10 stycznia 2010 r. a dniem 14 lutego 2011 r. nie jest z oczywistych względów uzasadnione. Przyjmując, że czynności w sprawach powinny być być podejmowane w terminach do dwóch tygodni, obwiniony mógł ich dokonać aż do dnia 1 marca 2011 r., kiedy zachorował, a tym samym w tym zakresie powinien być zostać uniewinniony.

W pozostałych sprawach wymierzenie kary dyscyplinarnej nie było uzasadnione, bo w czasie wydania wyroku postępowanie w zakresie jej wymierzenia podlegało umorzeniu.

Na wypadek niepodzielenia tych zarzutów obwiniony podniósł, że doszło do naruszenia przepisów postępowania w zakresie wymierzenia mu kary dyscyplinarnej. Według obwinionego, nie budzi wątpliwości, co Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny prawidłowo ustalił, że od 2007 r. obwiniony miał obniżoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Nie budzi też wątpliwości, że w zakresie wymiaru kary przyjęto jako okoliczność obciążającą uprzednie wymierzenie obwinionemu – wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego - Sądu

Apelacyjnego w [...] z dnia 23 listopada 2010 r. – kary dyscyplinarnej upomnienia. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie zwrócił przy tym uwagi, że stosownie do art. 542 § 3 k.p.k. postępowanie zakończone w sprawie [...], wobec ujawnienia się przyczyny określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., podlega wznowieniu z urzędu, a to wobec tego, że obwiniony w tamtym postępowaniu nie miał obrońcy, którego udział w sprawie był obowiązkowy.

Już w toku postępowania odwoławczego, podczas rozprawy w dniu 9 października 2014 r., obrońca obwinionego zarzucił, że „zachodzi ewentualność” podejmowania czynności w postępowaniu dyscyplinarnym przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w [...] przez sędziego nieuprawnionego. Obrońca, powołując się na informacje przekazane przez obwinionego, podniósł, że zasiadający w składzie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji sędzia M. P. został w czasie orzekania powołany na stanowisko wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w [...]. W związku z tym nie mógł orzekać w składzie sądu dyscyplinarnego ani – już po wydaniu wyroku – sporządzać uzasadnienia wyroku tego sądu.

Odwołanie złożył także Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Apelacji [...], zaskarżając wyrok na niekorzyść obwinionego co do orzeczenia o karze zawartego w pkt III oraz co do całości rozstrzygnięcia zawartego w pkt IV. Zarzucił rażąco niewspółmierną łagodność wymierzonej obwinionemu sędziemu w pkt III wyroku kary dyscyplinarnej nagany, wynikającą z nieuwzględnienia znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego ciągu przewinień i niespełniania celów kary w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. Ponadto zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia zawartego w pkt IV wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że obwiniony nie prowadził zajęć dydaktycznych w dniach 26 marca, 20 maja, 3 i 17 czerwca 2011 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt III przez orzeczenie wobec obwinionego kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze Apelacji [...] oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt IV i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania.

Skarżący podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny, z wyjątkiem tych, które dotyczą czynu opisanego w pkt 6 wniosku, błędnie bowiem Sąd przyjął, że obwiniony nie przeprowadził zajęć dydaktycznych w dniach 26 marca, 20 maja oraz 3 i 17 czerwca 2011 r., mimo iż nawet z wyjaśnień obwinionego wynikało, że stawiał się na te zajęcia i że w ich czasie podał studentom obowiązujący ich na egzaminie zakres materiału, a wreszcie przyznał podczas przesłuchania przed sądem, iż wpisał studentom zaliczenia. Niezależnie zatem od zauważonej przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny okoliczności, że w informacji nadesłanej przez Akademię [...] potwierdzono, iż przedmiotowe zajęcia w zmienionym terminie zostały wykonane, samo tylko przekazanie przez obwinionego sędziego studentom zakresu obowiązującego ich materiału uzasadnia przyjęcie, że prowadził on zajęcia dydaktyczne, pomimo korzystania w tym samym czasie ze zwolnienia lekarskiego.

Wątpliwości Zastępcy Rzecznika wzbudziło także przyjęcie, że zarzut przewidziany w pkt 6 wniosku nie obejmuje ewentualnego wprowadzenia przez obwinionego sędziego uczelni w błąd co do wykonania przez niego zajęć dydaktycznych, w sytuacji gdy chodzi o jedno i to samo zdarzenie, tj. zachowanie polegające na stawieniu się na zajęcia dydaktyczne, które miały zostać przeprowadzone, a cały problem sprowadza się tylko do tego, czy formalnie zachowanie to można uznać za zrealizowanie zajęć dydaktycznych, czy też nie, co z kolei determinuje jego ocenę prawną.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przedstawił okoliczności przemawiające na niekorzyść obwinionego sędziego i za wymierzeniem mu kary surowszej, tj. kary przeniesienia na inne stanowisko służbowe, określonej w art. 109 § 1 pkt 3 Pr. o u.s.p. Wskazał, że kara nagany wymierzona za czyny opisane w pkt 5, 7 i 8 jest karą rażąco niewspółmiernie łagodną. Popelnione przez obwinionego czyny, polegające na doprowadzeniu w dwóch postępowaniach egzekucyjnych do zajęcia wynagrodzenia, na niezawiadomieniu Prezesa Sądu – w dwóch przypadkach – o toczących się postępowaniach sądowych i egzekucyjnych oraz na niespłaceniu w terminie pożyczek zaciągniętych wobec dwóch osób związanych z sądownictwem, co może rodzić podejrzenia o wykorzystywanie stanowiska sędziego dla celów

prywatnych, wskazuje na znaczny stopień społecznej szkodliwości tych czynów. Wymierzona kara, według skarżącego, nie spełnia także celów w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej.

Według skarżącego, gdyby nie okoliczności łagodzące wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (stan znacznie ograniczonej poczytalności, spowodowany trudną sytuacją życiową, przyznanie się, obecna poprawa w zakresie wykonywania obowiązków służbowych), to obwinionemu sędziemu należałoby wymierzyć karę złożenia z urzędu.

Przeniesienie na inne miejsce służbowe – skutkujące zmianą środowiska, w którym dotąd obwiniony funkcjonował i w którym z powodu znajomości ma większe możliwości zaciągania kolejnych pożyczek – powinno też spełnić cele zapobiegawcze, gdyż obwiniony nadal jest zadłużony na znaczną kwotę. Zmiana miejsca wykonywania zawodu sędziiego przez obwinionego pozwoli też na uniknięcie negatywnych ocen wymiaru sprawiedliwości wynikających z wiedzy dotychczasowego środowiska o jego niewłaściwych zachowaniach.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał ponadto, że obwiniony sędzia był już poprzednio karany dyscyplinarnie karą upomnienia, nie można więc sięgać obecnie po karę nagany jako karę powodującą niemal identyczne dolegliwości, gdy obwiniony popełnił nie jedno, lecz kilka przewinień dyscyplinarnych.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

1. Odnośnie do odwołania obwinionego.

Zgodnie z art. 110 § 4 Pr. o u.s.p., do orzekania w sądzie dyscyplinarnym są uprawnieni wszyscy sędziowie danego sądu dyscyplinarnego, z wyjątkiem prezesa, wiceprezesów oraz rzecznika dyscyplinarnego. W tej sytuacji jest oczywiste, że skład sądu dyscyplinarnego, w którym zasiada wiceprezes sądu, jest wadliwy w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 128 Pr. o u.s.p. (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 lipca 2005 r., SNO 33/05, OSNSD 2005, poz. 51).

Postawiony przez obwinionego zarzut nienależytej obsady sądu okazał się jednak nieuzasadniony, z ustaleń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wynika bowiem (notatka urzędowa – k. 88), że sędzia Sądu Apelacyjnego M. P., zasiadający w dniu 17 lutego 2014 r. w składzie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej

instancji, który wydał zaskarżony wyrok, został powołany na stanowisko wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w [...] w dniu 4 marca 2014 r. Brak przy tym podstaw do ustalenia, a w każdym razie obwiniony nie sformułował w tym zakresie jakichkolwiek przekonujących twierdzeń, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało podpisane przez sędziego M. P. już po powołaniu go na stanowisko wiceprezesa. Przeciwnie, z akt sprawy wynika, że zarządzenie dotyczące doręczenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku wydano w dniu 7 marca 2014 r., co – uwzględniając czas niezbędny do przygotowania odpisów i podjęcia innych związanych z tym czynności biurowych – uzasadnia domniemanie, iż projekt uzasadnienia został sporządzony i podpisany przed powołaniem sędziego M. P. na stanowisko wiceprezesa. Niezależnie od tego należy pamiętać, że uzasadnienie wyroku, jako intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, istnieje już w chwili jej podejmowania, a następnie – przez ogłoszenie i spisanie – podlega jedynie ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji. W tej sytuacji – jak podkreślił Sąd Najwyższy – sporządzenie i podpisanie uzasadnienia po wygaśnięciu uprawnień sędziego do orzekania w konkretnej sprawie, nie jest wyłączone i nie prowadzi do naruszenia przepisów o składzie sądu (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 123).

W tym stanie rzeczy zarzut obwinionego, wskazujący na istnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, jest nieuzasadniony.

Bezzasadna jest także znaczna większość pozostałych zarzutów obwinionego, w tym w szczególności zarzut uznania go winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 3 wniosku, a ujętego w pkt I zaskarżonego wyroku, polegającego na niesporządzeniu przez okres prawie dwu lat uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 19 marca 2009 r., II Ca .../09. Twierdzenia obwinionego dotyczące tego przewinienia, prezentowane już w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji, nie znalazły żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że postanowienie dotyczące odrzucenia apelacji zostało wydane na posiedzeniu niejawnym, a zatem jego uzasadnienie powinno być sporządzone przez obwinionego z urzędu, czyli bez albo niezależnie od wniosku strony. Obwiniony jednak, niezależnie od innych uchybień popełnionych w

omawianej sprawie, które były przedmiotem obwinienia w poprzedniej sprawie dyscyplinarnej wytoczonej przeciwko niemu, uzasadnienia tego nie sporządził, podnosząc w sposób nieprzekonujący i niekonsekwentny – i niemający oparcia w aktach sprawy oraz w czynnościach podejmowanych przez Przewodniczącego Wydziału – że postanowienie zapadło na rozprawie, a zatem nie wymagało uzasadnienia z urzędu. Wyjaśnieniom tym przeczy nie tylko treść komparycji wymienionego postanowienia oraz liczne zarządzenia nadzorcze kierowane doraźnie do obwinionego, nakazujące mu sporządzenie uzasadnienia, ale także to, że uzasadnienie sporządził inny członek składu sądzącego. Jest oczywiste, że gdyby procesowego obowiązku uzasadnienia z urzędu nie było, nie zostałyby ono sporządzone.

W tej sytuacji uznanie sędziego B. P. winnym popełnienia omawianego czynu jest w pełni uzasadnione.

Bezzasadny jest także „ewentualny” zarzut obwinionego, skierowany na wykazanie, że omawiane przewinienie dyscyplinarne zostało popełnione w pierwszym dniu po upływie terminu do sporządzenia uzasadnienia, tj. w dniu 4 kwietnia 2009 r., a zatem od tego dnia należy liczyć okres przedawnienia karalności, o którym mowa w art. 108 § 2 Pr. o u.s.p., a w konsekwencji, że były podstawy do umorzenia postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Stawiając taki zarzut, obwiniony pominął, że istota zachowania sędziego, kwalifikowanego jako rozważane uchybienie służbowe, polega na zaniechaniu wykonania w terminie ciążącego na nim obowiązku; uchybienie to trwa do czasu spełnienia czynności lub – jak w niniejszej sprawie – do czasu wystąpienia nieusuwalnej przeszkody do jej wykonania. W takim wypadku bieg terminu przedawnienia należy liczyć od chwili spełnienia zaniechanego obowiązku albo od chwili, w której spełnienie tego obowiązku stało się niemożliwe, np. na skutek długotrwałej choroby, na skutek zrzeczenia się stanowiska sędziego, przeniesienia na inne miejsce służbowe albo na skutek zmiany zakresu czynności wyłączającej możliwość podejmowania czynności wcześniej zaniechanych. Należy poza tym pamiętać, że jednostkowe, nieduże opóźnienie wykonania czynności procesowej nie stanowi zazwyczaj przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 Pr. o u.s.p. Uchybienie terminowi procesowemu staje się przewinieniem dyscyplinarnym

tylko wtedy, gdy jest nie tylko oczywiste, ale także rażące, a tę cechę – oprócz notoryczności zaniechań – może przydawać uchybieniu sędziego dopiero czas trwania zaniechania.

W tym stanie rzeczy teza obwinionego, że okres przedawnienia przewinienia polegającego na niesporządzeniu uzasadnienia orzeczenia rozpoczyna się w pierwszym dniu po upływie naruszonego terminu, jest całkowicie bezzasadna. W rozpoznawanym wypadku, skoro obwiniony uzasadnienia nie sporządził, bieg przedawnienia należy liczyć od dnia 1 marca 2011 r., tj. od chwili, w której stało się oczywiste, że ze względu na długotrwałe zwolnienie lekarskie obwiniony uzasadnienia tego nie sporządzi, przy czym okres zaniechania (niespełna dwa lata) można bez wątpliwości określić jako rażący.

Przedstawiona ocena biegu przedawnienia może być odniesiona do zarzutów obwinionego formułowanych w odniesieniu do czynów opisanych w pkt 1 i 2 wniosku, a osądzonych w pkt I zaskarżonego wyroku. Z przytoczonych względów nie można zaaprobować tezy obwinionego, że przedawnienie przewinień polegających na naruszeniu terminów do sporządzenia uzasadnienia (pkt 1 wniosku) rozpoczęło bieg w pierwszym dniu po upływie tych terminów, a w wypadku zaniechania podejmowania innych czynności (pkt 2 wniosku) w pierwszym dniu po upływie dwóch tygodni od powstania obowiązku ich podjęcia. Nie ma także podstaw do przyjęcia, że każde zaniechanie, czyli każde uchybienie terminom do sporządzenia uzasadnienia lub podjęcia innych czynności, należy ujmować jako odrębny czyn i w związku z tym w odniesieniu do każdego z nich w sposób odrębny ustalać termin przedawnienia. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął, że możliwa jest konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań, dokonanych w krótkich odstępach czasu, podobnie jak ciąg przestępstw (art. 91 k.k.; por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, OSNSD 2004, nr 1, poz. 3). W związku z kierunkiem rozpoznawanego środka odwoławczego prowadzenie szerszych rozważań w tym zakresie jest bezprzedmiotowe, wystarczy tylko podkreślić, że przyjęcie „zbiorczej” konstrukcji przewinienia służbowego jest uzasadnione także charakterem odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, który powinien odznaczać się nieskazitelnym

charakterem, ponadprzeciętnym poczuciem sumienia i obowiązkowości oraz wysokimi kwalifikacjami moralnymi. W związku z tym – w wielu wypadkach – dopiero suma uchybień, podobnych, popełnianych notorycznie i w krótkich odstępach czasu pozwala na przypisanie sędziemu przewinienia służbowego, tj. czynu polegającego na nie tylko oczywistej, ale także rażącej obrazie przepisów prawa. Oczywiście, dla przyjęcia takiej konstrukcji – w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego – nie jest konieczne ustalenie „z góry powziętego zamiaru” popełnienia stwierdzonych zaniechań, charakteryzującego czyn ciągi (art. 12 k.k.), o którym w niniejszej sprawie w ogóle nie było mowy.

Tylko na marginesie, bo ta kwestia nie jest przedmiotem zarzutów, a tym samym kontroli instancyjnej, należy stwierdzić, że opis zarzucanego czynu stanowiącego ciąg podobnych zachowań, dokonanych w krótkich odstępach czasu, nie wymaga wymieniania wszystkich konkretnych spraw, w których doszło do zaniechań, a więc swoistego ich oddzielania; wystarczający jest syntetyczny opis czynu oddający jego istotę i charakterystyczne znamiona, a także wskazujący na czas jego popełnienia, natomiast konkretne sprawy powinny być przytoczone i opisane w uzasadnieniu, stanowiąc materiał dowodowy ilustrujący popełnienie zarzucanego przewinienia.

W tym stanie rzeczy omawiane zarzuty obwinionego nie mogły być uwzględnione, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wziął jednak pod uwagę, że już w czasie tzw. postępowania międzyinstancyjnego upłynął okres trzech lat od chwili popełnienia czynów opisanych w punkcie 1, 2 i 3 wniosku, a ujętych w pkt I zaskarżonego wyroku, w związku z czym na podstawie art. 108 § 2 zdanie drugie w związku z § 1 Pr. o u.s.p. uchylił orzeczenie o karze dyscyplinarnej wymierzonej sędziemu B. P. i umorzył postępowanie w tym zakresie.

Jednocześnie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił zarzut obwinionego wskazujący na to, że zarzut opisany w pkt 2 wniosku bezzasadnie obejmował także spowodowanie przez obwinionego przewlekłości w sprawie II Ca .../03 i w związku z tym wyeliminował go z opisu tego czynu. Analiza akt wymiennej sprawy wskazuje, że od dnia 14 lutego 2008 r. postępowanie apelacyjne było w tej sprawie zawieszane na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., zatem czynność

polegająca na umorzeniu tego postępowania mogła być podjęta najwcześniej w dniu 15 lutego 2011 r. (art. 182 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu).

Bezzasadne okazały się zarzuty dotyczące uznania obwinionego za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt 5, 7 i 8 wniosku, ujętych w pkt III zaskarżonego wyroku, zmierzające w odniesieniu do czynów spod pkt 5 i 8 do uniewinnienia, a w odniesieniu do czynu spod pkt 7 do umorzenia postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Wprawdzie można przyznać obwinionemu rację co do tego, że brzmienie tych zarzutów jest nieprecyzyjne, użycie jednak w opisie czynu niejednoznacznego sformułowania nie może prowadzić do obezwładnienia zarzutu. Przy odczytaniu tych zarzutów należy przede wszystkim uwzględnić jurydyczny sens obwinienia oraz istotę popełnionego czynu, tj. niezawiadomienie Prezesa Sądu Okręgowego – wbrew bezwzględnemu i oczywistemu obowiązkowi wynikającemu z art. 90 Pr. o u.s.p. – o toczących się przeciwko obwinionemu sprawach sądowych. Popełnienie przez obwinionego tych czynów nie może w świetle dowodów oraz wyjaśnień budzić jakichkolwiek wątpliwości, podobnie jak to, że stanowią one uchybienie godności urzędu oraz oczywiste i rażące naruszenie prawa. Należy przy tym podkreślić, że przewinienie służbowe polegające na naruszeniu obowiązku, o którym mowa w art. 90 Pr. o u.s.p., jest – czego obwiniony w swym odwołaniu nie uwzględnił – tzw. przewinieniem dyscyplinarnym formalnym (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 czerwca 2014 r., SNO 22/14, niepubl.).

Chybiona jest także teza obwinionego, że przedawnienie czynu opisanego w pkt 8 wniosku rozpoczęło bieg w dniu 1 stycznia 2011 r., a więc w dniu, w którym popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia cywilnoprawnego w stosunku do swego kontrahenta (pożyczkodawcy), w związku z czym trzyletni termin przewidziany w art. 108 § 2 Pr. o u.s.p. już upłynął, a to uzasadnia umorzenie postępowania w zakresie orzeczenia kary dyscyplinarnej. Jak już stwierdzono przy omawianiu kwestii przedawnienia przewinień dyscyplinarnych polegających na zaniechaniu (niewykonaniu obowiązku), w takim wypadku bieg terminu przedawnienia należy liczyć od chwili wykonania zaniechanego obowiązku albo od chwili, w której wykonanie tego obowiązku stało się niemożliwe. Zasadę tę należy odnosić także do niewywiązywania się przez sędziego ze zobowiązań prywatno-prawnych,

jeżeli uchybienie w tym zakresie – zważywszy na okoliczności czynu, jego skutki oraz postawę sędziego – kwalifikowane jest jako uchybienie godności sędziego.

Bezzasadny okazał się w końcu – wymierzony przeciwko orzeczeniu o karze – zarzut obwinionego dotyczący pominięcia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny konieczności wznowienia postępowania dyscyplinarnego w sprawie [...] z tej przyczyny, że obwiniony nie miał w tym postępowaniu obrońcy, mimo że udział obrońcy był obowiązkowy (art. 542 § 3 i art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w związku z art. 128 Pr. o u.s.p.). Stanowisko obwinionego, że skoro skazanie w wymienionej sprawie na karę upomnienia było okolicznością obciążającą, to zaskarżony wyrok – w zakresie orzeczenia o karze – jest wadliwy, nie może być uwzględnione z kilku przyczyn. Po pierwsze, w chwili wyrokowania w niniejszej sprawie orzeczenie w przedmiocie wznowienia postępowania w wymienionej sprawie nie zapadło, po drugie, nie ma podstaw do niebudzącego wątpliwości założenia, że postępowanie rzeczywiście podlega wznowieniu, i po trzecie, nawet hipotetyczne, najdalej idące założenie, że do skazania w sprawie [...] nie doszłoby, nie uzasadnia wniosku, iż w sprawie niniejszej wymierzona zostałaby kara łagodniejsza niż nagana; przeciwnie, wszystkie podmiotowe i przedmiotowe przesłanki kary wzięte pod rozagę przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wskazują na adekwatność kary.

2. Odnośnie do odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.

Zarzut Zastępcy Rzecznika kwestionujący ustalenia dotyczące popełnienia czynu opisanego w pkt 6 wniosku – a w konsekwencji uniewinnienie obwinionego – nie może być uznany za uzasadniony. Rekonstrukcja stanu faktycznego dokonana przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w tym zakresie nie poddaje się krytyce Zastępcy Rzecznika; odpowiada przeprowadzonym dowodom, a wszelkie ewentualne wątpliwości uwzględnia w kierunku korzystnym dla obwinionego. Trzeba przy tym podkreślić, że nawet ustalenie, iż obwiniony popełnił zarzucany czyn, nie prowadzi do stwierdzenia, że dopuścił się uchybienia godności urzędu. Nie ma dowodu na to, że – mimo zwolnienia lekarskiego – obwiniony musiał leżeć lub pozostawać w domu oraz nie mógł podejmować innych zajęć, mniej obciążających psychicznie niż służba sędziowska, jak też nie można wykluczyć, że – udając się na zajęcia ze studentami – kierował się pobudkami, których ganić nie można. W tej sytuacji ustalenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji oraz

będące ich konsekwencją uniewinnienie sędziego B. P. od popełnienia czynu zarzucanego w pkt 6 wniosku nie budzą podnoszonych przez Zastępcę Rzecznika wątpliwości.

Nie można także podzielić zarzutów Zastępcy Rzecznika dotyczących kary. Wbrew tym zarzutom, nie można uznać kary nagany wymierzonej obwinionemu w pkt III zaskarżonego wyroku za niewspółmiernie łagodną, a jednocześnie przyjąć, aby żądana przez Zastępcę Rzecznika kara przeniesienia obwinionego na inne miejsce służbowe skuteczniej spełniła funkcję sankcji dyscyplinarnej. Należy zgodzić się z Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, że jakkolwiek skala i ciężar gatunkowy przewinień służbowych przypisanych obwinionemu jest znaczny, to jednak wymierzenie mu wnioskowanej kary byłoby represją nadmierną i zbyt surową. Zasadnie dostrzeżono, że w okresie, w którym doszło do popełnienia zarzucanych przewinień, obwiniony znajdował się w przewlekłej trudnej sytuacji osobistej, a w wyniku nasilenia objawów depresyjnych doszło u niego do głębokiej dezintegracji obejmującej wszystkie sfery życia, w tym życie zawodowe. Osłabiło to w znacznym stopniu wpływ obwinionego na zdolność kierowania swoim postępowaniem. W tej sytuacji, przy przyjęciu działania obwinionego w stanie ograniczonej poczytalności, jego wina – jak trafnie podniósł Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji – musi być uznana za w znacznym stopniu zmniejszoną.

Zdaniem Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego, jest oczywiste, że zaciąganie pożyczek, zwłaszcza u osób związanych z wymiarem sprawiedliwości (komorników, biegłych, urzędników), przy wykorzystaniu swej pozycji służbowej, a następnie niewywiązywanie się ze zobowiązań jest sprzeczne z wzorcem sędziego oraz ze standardami służby sędziowskiej, a ponadto narusza prestiż sędziego oraz podaje w wątpliwość nieskazitelność jego charakteru (por. np. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2007 r., SNO 60/07, OSNSD 2007, nr 1, poz. 12). Tym samym stanowi uchybienie zasadom etyki zawodowej, które nakazują, aby sędzia wykazywał niebudzącą wątpliwości rzetelność w swoich sprawach finansowych oraz skrupulatność w wypełnianiu wynikających stąd obowiązków. Niedopuszczalne jest przy tym podejmowanie działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystanie własnej pozycji sędziego (por. § 18 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, załącznika do uchwały

nr 16/03 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.). O każdym przedsięwzięciu finansowym sędziego, które staje się następnie przedmiotem postępowania sądowego, podobnie jak o każdym innym postępowaniu sądowym ze swoim udziałem w jakiegokolwiek roli, sędzia powinien niezwłocznie zawiadomić prezesa macierzystego sądu. Obowiązek ten dotyczy także postępowania egzekucyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 maja 2007 r., SNO 26/07, OSNSD 2007, poz. 43).

Ocena całokształtu niniejszej sprawy w aspekcie przedmiotowym i podmiotowym pozwala na wniosek, że skoro do popełnienia przez obwinionego sędziego omawianych przewinień doszło w szczególnych i wyjątkowych okolicznościach, a kara przeniesienia na inne miejsce służbowe – będąc karą bardzo dolegliwą – nie doprowadziłaby do osiągnięcia zamierzonego celu, to orzeczonej karze nagany nie można przypisać cech rażącej niewspółmierności (łagodności). Należy ją ocenić jako sprawiedliwą oraz spełniającą także funkcję prewencyjną, stwarza bowiem sędziemu B. P., uwikłanemu w wiele skomplikowanych i niewygodnych relacji interpersonalnych, szansę pełnej rehabilitacji w tym środowisku, w którym działa, pozwala naprawić popełnione błędy oraz ustrzec się przed popełnieniem kolejnych przewinień. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie stwierdził, że orzeczona kara nagany jest dla obwinionego ostatnim ostrzeżeniem i czynnikiem mobilizującym do lepszego wykonywania ciężących na nim obowiązków.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak na wstępie.